

(razem nocujących) i zanim się rozjaśni możemy usłyszeć kilkanaście duetów wokół nas. Takie wyniki należy weryfikować po przez kolejne nasłuchy i obserwacje terenowe. Na koniec chcę zwrócić szczególną uwagę na zachowanie ostrożności w rewirach lęgowych i pamięć o bezpieczeństwie lęgów!

Krzysztof Konieczny

Wykrywanie stanowisk puchacza *Bubo bubo*

A) Poszukiwania nocne

W okresie przed złożeniem jaj ptaki intensywnie tokują, często nawołując w duecie. Na nizinach ma to miejsce, zależnie od warunków pogodowych, **od początku lutego do połowy marca**. W górach mamy do czynienia z ok. 2-3 tygodniowym opóźnieniem. Wcześniej mogą również pohukiwać, ale wówczas nie można mieć pewności, czy ptak jest na właściwym stanowisku lęgowym. Najlepiej zapoznać się z głosem puchacza słuchając różnych dostępnych nagrań. Dodam, że rzadziej spotykany głos samicy jest znacznie wyższy, krótszy i na końcu opadający. Pohukiwania samca dają się słyszeć z odległości nawet 3 km. Gdy głos jest niewyraźny i daleki można go czasem pomylić z głosem uszatki, dlatego warto pamiętać, że przerwa pomiędzy poszczególnymi zawołaniami u puchacza trwa ok. 8 sek., zaś u uszatki ok. 3-4 sek.

Pierwszy szczyt aktywności głosowej występuje godzinę po zachodzie słońca i trwa ok. 1-2 godziny, następne w godz. ok. 21-23 i 2-5. Największą przeszkodą - zarówno dla „nadawcy” jak i „odbiorcy” - jest wiatr, opady i, w mniejszym stopniu, zachmurzenie, dlatego nie powinniśmy twardo trzymać się planów, ale korygować je zależnie od warunków pogodowych. Nie znaczy to bynajmniej, że spełnienie powyższych wymogów jest gwarancją wykrycia tego gatunku, jeśli występuje on na danym terenie. Reguła ta posiada liczne wyjątki, dlatego kontrole zawsze warto powtarzać, zwłaszcza jeśli miejsce wygląda na „puchaczowe”.

B) Poszukiwania dzienne

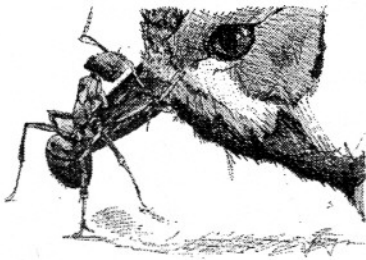
Czasami lepszą metodą mogą okazać się poszukiwania dzienne. Najlepiej je prowadzić (ze względów ochronnych) w okresie po wykluciu się piskląt, a więc wliczając ostrożnie późne lęgi - na **początku czerwca**. Poszukujemy wówczas:

- resztek ofiar, zwłaszcza charakterystycznych skalpów jeży czy resztek większych gatunków ptaków (np. myszołowa, wrony, kaczek, ptactwa domowego);
- wypluwek (wymiar średnio 7-8 x 3-4 cm);
- kału puchacza w postaci dużych, białych plam, zazwyczaj na odstłoniętych eksponowanych miejscach, bądź pod starymi rozłożystymi drzewami (stałe miejsca odpoczynku czy rozrywania ofiar);
- piór puchacza;
- piskląt w gnieździe bądź poza nim; starsze pisklęta i podloty żebrają o pokarm w godzinach wieczornych i nocnych (rzadziej za dnia) dobrze słyszalnymi głosami, które można opisać jako krótkie, dwusylabowe „*wsziju*”;

O czym należy pamiętać planując poszukiwania puchacza i interpretując wyniki:

- **puchacz jest bardzo wrażliwy na niepokojenie**; samica spłoszona z gniazda, nawet w ostatnich dniach wysiadania, wraca do niego dopiero po zapadnięciu zmroku (przez ten czas gniazdo wystawione jest na niebezpieczeństwo splądrowania), bądź całkiem go opuszcza; zaleca się w związku z tym penetracje wieczorne;
- puchacz może zmieniać miejsca lęgu z roku na rok w obrębie tego samego lub kilku potencjalnych terytoriów;
- dojrzewa w 2-3 roku życia i w niektórych latach może nie przystępować do lęgów;
- **głos godowy samca i samicy można usłyszeć przez cały rok!**; duże nasilenie aktywności głosowej ma miejsce także od kwietnia do czerwca;
- puchacz bardzo słabo lub w ogóle nie reaguje na stymulację głosową z magnetofonu;
- rewir łowiecki może być znacznie oddalony od ścisłego terytorium lęgowego;
- puchacz poluje najczęściej na otwartych przestrzeniach, ale także w starych, prześwietlonych drzewostanach, gdzie spotkać możemy liczne ślady bytności, podobnie jak w sąsiedztwie gniazda;

Romuald Mikusek



Humor z kart

Przedstawiamy nową porcję humoru z kart. Są to rozmaite zabawne sformułowania, pomyłki lub zaskakujące interpretacje, słowem coś, co akurat zwróciło naszą uwagę podczas obróbki danych nadesłanych od obserwatorów. Osoby, które rozpoznałyby wśród niżej wymienionych swoje karty, jak zwykle prosimy o wyrozumiałość i poczucie humoru.

Krakwa – osadniki pod Wrocławiem. Treść karty:

29 V, rano – 2 osobniki, **dużo latają**.

Bocian czarny – las na Opolszczyźnie. Treść karty:

19 VI – Kontrola gniazda bociana czarnego w oddziale 180. Pod gniazdem ptasie odchody, lecz na gnieździe z jednej strony rosną chwasty.

11 VII – Ponowna kontrola gniazda. Chwasty na gnieździe rosną nadal, lecz odchodów pod gniazdem nie ma.

Błotniak stawowy – pola w pld. Opolszczyźnie. Treść karty:

8 VI – Był to samiec polujący nad polami uprawnymi. Zauważyłem go 3 razy, między godzinami 7³⁰ a 13⁰⁰. Polował szybko lecąc nad polem, gdy zauważył ofiarę hamował i opadał, lub leciał dalej. Gdy odpoczywał szybował.

Kszyk – teren podmokły w legnickim. Treść karty:

29 V – 1 tok., 1,1.

3 VI – 3 tok., 2 wydeptane, 2 samice (głos).

Kszyk – łąka na Górnym Śląsku. Treść karty:

1 V – Tokujący samiec, „bee”, latający wysoko wkoło łąki.